

Pieniądz w PRL

Po drugiej wojnie światowej Polska znalazła się w strefie wpływów ZSRR i stała się jednym z krajów tzw. bloku wschodniego. Po kilku latach względnej stabilizacji od 1949 roku w kraju zaczęto rozwijać system stalinowski. Polskę przebudowywano według wzorów sowieckich, bezkrytycznie je kopiując. Zmiany objęły wszystkie dziedziny życia, w tym gospodarkę i finanse. Dominującą siłą polityczną w kraju stała się Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, jednak realną władzę (do 1956 roku) miało trzech ludzi: Bolesław Bierut, minister gospodarki Hilary Minc i Jakub Berman, nadzorca aparatu bezpieczeństwa i szara eminencja systemu.

Na mocy dekretu PKWN z 24 sierpnia 1944 roku rozpoczęto politykę deflacyjną, czyli ograniczającą inflację. Rok później zarządzono wymianę pieniędzy okupacyjnych na nowe złote. Te działania przyniosły zamierzone skutki i do połowy następnego roku ceny były stabilne. Sytuacja uległa zmianie na przełomie lat 1946 i 1947, kiedy zaczęła rosnąć inflacja, a co za tym idzie – ceny. By zapobiec presji inflacyjnej i wzrostu siły nabywczej ludności wprowadzano różnorodne pożyczki i przymusowe daniny. Danina Narodowa na Zagospodarowanie

Ziem Zachodnich przyniosła 11,6 mld zł, a Pożyczka Odbudowy Kraju 4,5 mld zł. Także w następnych latach utrzymano system przymusowych składek.

Polska wchodziła w okres stalinowski, polegający na wprowadzeniu w kraju sowieckiego modelu organizacji państwa. Przeprowadzono m.in. nacjonalizację przemysłu, a wcześniej reformę rolną, która zlikwidowała prywatne majątki. W latach 1947 – 1949 zrealizowano Plan Odbudowy Gospodarczej Kraju – jedyny zakończony sukcesem plan gospodarczy.

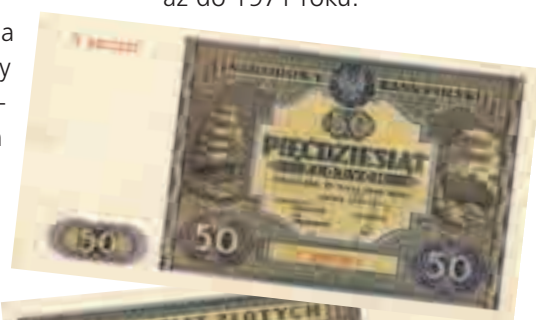
Na początku 1949 roku kraje bloku sowieckiego (bez pozostającej w konflikcie z ZSRR Jugosławii) stworzyły Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG), której celem była integracja gospodarcza państw rządzonych przez komunistów. W tym czasie władze w Polsce starały się walczyć z inflacją. W tym celu podwyższano podatki, zaostżano system ich ściągania

Szanowni czytelnicy. To już ostatni odcinek cyklu „Polski pieniądz przez wieki”. Nasze rozważania doprowadziliśmy do końca lat osiemdziesiątych XX wieku. Wkrótce postaramy się kontynuować tematykę związaną z pieniądzem, numizmatyką i rynkiem kolekcjonerskim.

oraz stosowano przymus oszczędzania. W roku 1949 rzeczywiście złoty nieco się umocnił. Zniesiono kartki zaopatrzeniowe, chociaż wprowadzone przez Niemców przymusowe dostawy żywności przez chłopów obowiązywały aż do 1971 roku.



Banknot o nominałe 1000 zł z 1945 roku



Banknoty o nominałach 50 zł z 1946 roku oraz 100 zł z 1947 roku

Wymiana pieniędzy

Na sytuację państw bloku wschodniego wpływały wydarzenia na świecie. W czerwcu 1950 roku rozpoczęła się wojna koreańska. Już jesienią tego roku minister obrony narodowej marsz. Konstanty Rokossowski nakazał – z polecenia Moskwy – przestawienie produkcji przemysłowej w Polsce na tory zbrojeniowe. Odbyło się to kosztem innych inwestycji. Ponownie wprowadzono kartki, pojawiła się inflacja. W tych okolicznościach władze zdecydowały się na radykalny krok – wymianę

mieniano w proporcji 1:100. W efekcie wymiany obieg pieniężny zmniejszył się o ok. 60 proc., a ludność straciła 2/3 gotówki. Dodatkowym utrudnieniem był fakt, że ceny miały wyższy przelicznik. Jeśli ktoś posiadał wcześniej 100 zł i chciał kupić towar za 100 zł, to po wymianie posiadał 1 zł, zaś ten sam towar kosztował 3 zł. Niejako przy okazji dokonano rewaluacji złotego do dolara o 66,7 proc.

Władza twierdziła, że wymiana pieniędzy (tzw. reforma pieniężna) ma na celu ukrócenie spekulacji. Jednak w związku z przestawieniem gospodarki na tory wojenne i wysokimi wydatkami na ten cel wymiana pieniędzy nie ustabilizowała cen. Dlatego w 1951 roku rozpisano przymusową Narodową

Narodowy Bank Polski w PRL

Narodowy Bank Polski został utworzony na mocy dekretu z 15 stycznia 1945 roku. Na wzór sowiecki nie był bankiem centralnym, a jego zadaniem było kredytowanie przemysłu. Dopiero 2 grudnia 1958 roku została uchwalona ustawa o NBP, w której jasno określono zakres jego zadań. Prócz emitowania znaków pieniężnych bank organizował obrót dewizami, kontrolował obrót bezgotówkowy i rozliczenia pieniężne, prowadził kasową i rozliczeniową obsługę budżetu państwa, kredytował jednostki gospodarki narodowej i refinansował instytucje kredytowe. Ścisłe współpracował z Radą Ministrów, przekładając rządowi plany kredytowe i kasowe, a także składając sprawozdania z działalności. Prócz NBP w latach czterdziestych XX wieku w Polsce działało jedynie pięć banków: Bank Inwestycyjny, Powszechna Kasa Oszczędności, Bank Rolny, Bank Handlowy w Warszawie SA i Bank Polska Kasa Opieki SA.

stawienie głowy robotnika), na 20 zł – wizerunek wieśniaczki oraz sukienic w Krakowie. Banknot o nominale 50 zł ozdabiało wyobrażenie

rybaka i portu w Gdyni. Na 100 zł również przedstawiono głowę robotnika oraz fabrykę z dymiącymi kominami. Ten banknot nazywano stową Pstrowskiego, nawiązując do górnika Wincentego Pstrowskiego, który jako pierwszy w Polsce rzucił hasło socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Na banknocie o najwyższym nominale 500 zł ukazano głowę górnika, a na rewersie górników przy pracy w kopalni (dlatego ten banknot nazywano smoluchem lub brudasem). Nowe banknoty drukowano w Budapeszcie, Pradze, Sztokholmie, Łodzi oraz w Warszawie, w świeżo odbudowanej Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych.

Powyżej i obok nowe wzory banknotów wprowadzonych w 1950 roku

pieniądza. Była ona przygotowywana w zupełnej tajemnicy i przeprowadzono ją błyskawicznie.

28 października 1950 roku sejm przyjął ustawę wprowadzającą nowego złotego już od 30 października. Perfidia przedsięwzięcia polegała na tym, że decyzję o wymianie podjęto nagle, w sobotę wieczorem, nie dając obywatelom szans na pozbycie się gotówki. Można ją było wymieniać od poniedziałku jedynie przez dziesięć dni. Banknoty powojenne zostały unieważnione, w ich miejsce wprowadzono nowe z datą emisji 1 lipca 1948 roku. Relacja nowego złotego do starego wynosiła 3:100 w przypadku cen, płac oraz wkładów w PKO (kwoty do 100 tys. zł), gotówkę wy-

Pożyczkę Rozwoju

Sił Polski, dzięki której zdjęto część pieniędzy z rynku. Dwa lata później dokonano drastycznej podwyżki cen (o 40 – 60 proc.).

Banknoty wprowadzone w 1950 roku zaprojektował Wacław Borowski. Wydrukowano nominały 2, 5, 10, 20, 50, 100 i 500 zł. Zgodnie ze stylem socrealizmu były ozdobione przedstawieniami robotników i chłopów. Na banknocie o nominale 5 zł widniał traktorzysta orzący pole, na 10 zł chłopci układający snopy zboża na wozie (na rewersie znajdowało się przed-

Monety pamiątkowe

W 1964 roku ukazała się pierwsza polska powojenna moneta pamiątkowa. Było nią 10 zł ozdobione przedstawieniem Kazimierza Wielkiego, wyemitowane z okazji 600-lecia utworzenia Uniwersytetu

Jagiellońskiego. Drugą monetą pamiątkową było 10 zł wybite z okazji 700-lecia Warszawy. Za tymi emisjami poszły następne. W ten dość tani sposób władza propagowała ważne uroczystości i upamiętniała bohaterów narodowych lub tych, którzy zasłużyli się komunistycznej władzy.



Okolicznościowe monety wybite z okazji 600-lecia założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz 700-lecia Warszawy

Mieszko i Dąbrówka

W 1966 roku, z okazji obchodów 1000-lecia państwa polskiego, wybito pierwszą powojenną srebrną monetą pamiątkową o nominale 100 zł, tzw. Mieszko i Dąbrówka. Na monetach przedstawiono – w różnych wariantach – księcia Mieszka I i Dąbrówkę. Widniały na nich także herby polskich miast, ale na próżno doszukiwać się symboliki chrześcijańskiej. Monety te, wykonane na wysokim poziomie artystycznym, były i są nadal chętnie kolekcjonowane przez zbieraczy. Jednak ich zdobycie nie było łatwe. Warunkiem nabycia było sprzedanie państwu 50 g srebra.



Na mocy ustawy z 30 października 1950 roku złoty miał mieć wartość 0,222168 g czystego złota. Nie określono jednak sposobu wymiany nowej waluty na kruszec.

Pod koniec tego roku wprowadzono

oraz 1 zł. Wszystkie miały datę emisji 1949 i znamieny napis „Rzeczpospolita Polska”. Na następnych emisjach widniała już nowa nazwa państwa, wprowadzona w konstytucji z 1952 roku: „Polska Rzeczpospolita Ludowa”. Wszystkie zaczęto wytwarzać z aluminium. Warto zaznaczyć, że ich wzór – prócz zmniejszenia wagi i średnicy – nie uległ zmianie do końca istnienia PRL.

Rybaki, kłosa i dychy

Chyba najbardziej rozpoznawanymi monetami PRL były aluminiowe monety o nominałach 2 i 5 zł. Zostały wyemitowane w 1958 roku i zastąpiły banknoty o tych samych nominałach, które szybko się zużywały i ciągle należało je wymieniać na nowe. Na monecie o nominale 2 zł widniały skrzyżowane kłosa zbóż i gałązka jabłoni. Z kolei na 5 zł przedstawiono wyobrażenie rybaka ciągnącego sieć. Te stojące na wysokim poziomie artystycznym monety z czasem zaczęły wykazywać wady stempla, przejawiające się tzw. słoneczkami, które były efektem przebiccia.

W 1959 roku wycofano z obiegu banknot o nominale 10 zł i zastąpiono



Wzór monet wybitych w 1951 roku pozostał niezmienny przez wszystkie lata PRL

do obiegu pierwsze powojenne monety. Były to aluminiowe monety o nominałach 1 i 2 gr, brązowe 5 gr, miedzionikłowe 10, 20 i 50 gr



Monety o nominałach 2, 5 i 10 zł (w dwóch wersjach)

go dwiema wersjami monet. Pierwsza wyobrażała Mikołaja Kopernika, druga Tadeusza Kościuszkę. Szczególnie moneta z naczelnikiem odznaczała się prostą elegancją. Kopernik zaś cieszył się sporym zainteresowaniem społeczeństwa i chętnie był zachowywany na pamiątkę. Obydwie monety okazały się zbyt duże i ciężkie, toteż w 1967 roku zmniejszono ich ciężar z 12,9 do 9,5 g, a średnicę z 31 do 28 mm. Według tego wzoru bito kolejne monety o nominale 10 zł.

Pieniądz niejedno ma imię

Niektóre rodzaje pieniądza mają nazwy potoczne; nie inaczej było z pieniędzmi z PRL. 1000 zł to „tyśiak” albo „patyk”, który dzielił się na dwa „brudasy” (500 zł z górnkami przy pracy), dziesięć „czerwoniaków” (czerwony banknot o nominale 100 zł), a później „ludwiczków”. „Stowa” składała się z dwóch „trawniczków”, pięciu „nowotków” lub dziesięciu „dych”. Te z kolei, w zależności od ozdabiającego je wizerunku, nazywano także „kościuszkami”, „kopernikami”, „miciekiewiczami” lub „prusami”.



W latach 1974 – 1977 wprowadzono do obiegu nowe wzory banknotów



Wyemitowany w 1965 roku banknot o nominale 1000 zł okazał się zbyt łatwy do podrobienia, dlatego w latach siedemdziesiątych wymieniono go na inny (poniżej)

**Nowe banknoty**

W latach sześćdziesiątych XX wieku brakowało banknotów o wysokich nominatach. Dlatego w 1965 roku wyemitowano banknot o nominale 1000 zł. Ten barwny i artystycznie udany pieniądz zaprojektowali Julian Pałka i Henryk Tomaszewski. Ozdabiał go przedstawienie Mikołaja Kopernika i układu słonecznego. Ponieważ był stosunkowo łatwy do podrobienia, dziesięć lat później zastąpiono go innym banknotem, także z podobizną wielkiego astronoma.



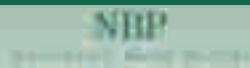
W latach 1974 – 1977 wymieniono pozostałe banknoty. Nowe były ozdobione podobiznami postaci historycznych – także bohaterów propagowanych przez komunistyczne władze. Obok Mieszka I i Bolesława Chrobrego (2000 zł) znalazł się Tadeusz Kościuszko (500 zł), ale także Jarosław Dąbrowski (200 zł), Ludwik Waryński (100 zł)

i Karol Świerczewski (50 zł). W latach osiemdziesiątych XX wieku z powodu presji inflacyjnej pojawiły się banknoty o wyższych, ale i o niższych nominatach.

Dziwołąg ekonomiczny – wiele kursów złotego

Jednym z efektów wymiany pieniądza było zrównanie nowego złotego z rublem radzieckim, co wzbudziło obawy przed wprowadzeniem tej waluty w Polsce. Od tego momentu 1 dolar był warty 4 zł. Zakazano również posiadania obcych walut oraz złotych monet, co spowodowało ich nielegalny obrót.

Przełomem w życiu polityczno-gospodarczym był październik 1956 roku, kiedy władzę objął Władysław Gomułka. Oznaczało to koniec stalinizmu. Zrezygnowano z kolektywizacji rolnictwa, zliberalizowano prawo dewizowe. Rozpoczęły się, choć na niewielką skalę, wyjazdy zagraniczne. Zapewne w związku z tymi zmianami wprowadzono jednostkę obrachunkową zwaną złoty dewizowy o kursie 4 zł za 1 dolara, którą wykorzystywano przy obliczaniu obro-



tów handlowych i rozliczeń z krajami zachodnimi. Ponadto wprowadzono kursy: turystyczny (1 dolar równał się 24 zł) oraz turystyczny z dopłatą, obowiązujący w krajach socjalistycznych.

Walka z wiatrakami – czarny rynek walutowy w PRL

Wobec niepewności polityczno-gospodarczej w PRL oraz kiepskiego stanu gospodarki w kraju kwitł czarny rynek złota i walut. Działania władz wobec tego procederu były niekonsekwentne. Państwo zwalczało czarny rynek zakazując handlu, a nawet posiadania złota i obcych walut. Jednocześnie samo potrzebowało dewiz, a mogło je zdobyć od obywateli (poprzez odkupienie bądź oddanie na konto do banku). Do 1956 roku funkcjonował zakaz nie tylko obrotu, ale również posiadania dewiz lub kruszców. Później prawo dewizowe zliberalizowano. W latach pięćdziesiątych pojawiły się sklepy eksportu wewnętrznego prowadzone przez Bank PKO SA, w których Polacy mogli kupować zagraniczne towary, płacąc za nie walutami wymiennymi. Od 1958 roku wolno było otwierać nieoprocentowane konta walutowe. Wprowadzono również bardzo atrakcyjne ceny skupu złota, które spowodowały, iż opłacało się je przemycać i sprzedawać państwu.

Od 1960 roku PKO SA emitowało specjalne bony o nominałach dolarowych, dzielące się na centy. Oficjalnie były pomocniczym środkiem rozliczeniowym. Był to jednak sprytny sposób na zdobycie przez państwo dewiz, które wymieniało obywatelom waluty na bony służące do płacenia w Pewexach. Od prawdziwych dewiz bony różniły się tym, że wolno było nimi swobodnie obracać. W rezultacie handlowano nimi również na czar-

nym rynku, a ich kurs był niewiele niższy od kursu dolarów. Oferty kupna lub sprzedaży ogłaszano nawet w prasie. Bony emitowało również przedsiębiorstwo Baltona (tzw. marynarskie bony towarowe), które zajmowało się zaopatrywaniem w importowane towary Polaków zarabiających w dewizach, zwłaszcza marynarzy lub polskie placówki dyplomatyczne.



Bony dolarowe, którymi można było płacić w tzw. sklepach eksportu wewnętrznego, czyli Pewexach

Dwa lata później wprowadzono dwa oprocentowane konta dewizowe: konto „A”, na które można było wpłacać środki o udokumentowanym pochodzeniu, oraz konto „B”, na które można było wpłacać środki bez zaświadczenia pochodzenia, jednak można było z nich korzystać jedynie w sklepach eksportu wewnętrznego. Od 1974 te sklepy były prowadzone przez odrębne przedsiębiorstwo Pewex. Było to niezwykle sprytnie przedsięwzięcie. W Pewexach, oprócz towarów zagranicznych, sprzedawano również produkty polskie, które nie szły na eksport wobec zbyt silnej konkurencji zagranicznej. Jednak ze względu na niedobory w kraju Polacy chętnie je kupowali. Nie bez znaczenia był fakt, że ceny

były w miarę atrakcyjne – pod warunkiem zapłaty obcymi walutami.

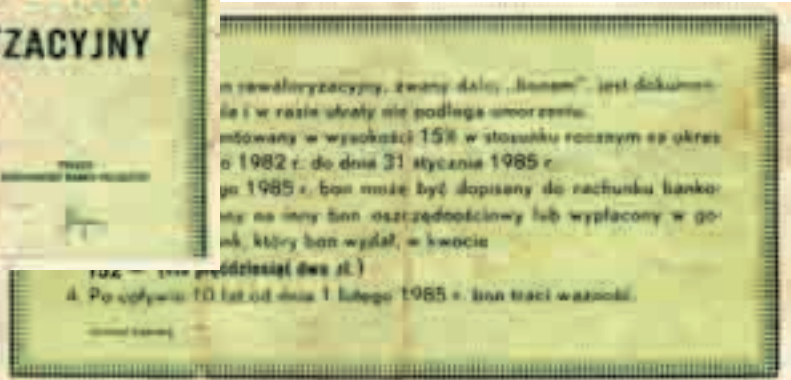
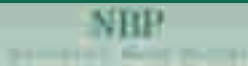
W 1976 roku pozostawiono jedynie konta dewizowe „A”, które były stosunkowo wysoko oprocentowane i dość chętnie wpłacano na nie dolary. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w Polsce w zasadzie można mówić o dwuwalutowości – w obiegu funkcjonowały równolegle złoty i waluty obce. Nielegalnym handlem walutami zawodowo trudnili się tzw. cinkciarze (nazywani tak od sformułowania *money change*). W praktyce handlowali wszyscy, którzy mieli walutę. Na czarnym rynku kursy były wyższe niż oficjalne, dlatego zagraniczni turyści wo-

leli właśnie tam wymieniać walutę. Jednym z centrów czarnorynkowej wymiany walut w latach siedemdziesiątych stał się czwartkowy jarmark

w Nowym Targu, na który przyjeżdżało nawet 30 tys. gości z Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Jugosławii lub NRD. Targ zamieniał się wówczas w olbrzymi kantor. W ten sposób czarny rynek stawał się wolnym rynkiem, a spadek zaufania do złotego pogłębiał dolaryzację kraju.

Pieniądz w socjalizmie

Choć teoretycznie złoty był oparty o parytet złota, w praktyce była to fikcja. Ważniejszy był przepływ towarów – dopiero on generował przepływy gotówkowe lub bezgotówkowe. Wobec stałych niedoborów barierą była raczej odpowiednia podaż towarów aniżeli zasoby pieniędzy. Dlatego często popyt był kontrolowany systemem kartek, talonów czy różnego rodzaju książeczek (mieszkaniowych, walutowych itp.). Innymi słowy, można było posiadać środki pieniężne, ale wobec braku towarów w sklepie bądź braku kartek na dany towar nie można było ich wykorzystać i powstawało zjawisko wymuszonych



Kartka na mięso, bon rewaloryzacyjny i obligacja państwowa

oszczędności. Zatem bardziej niż pieniądze liczyły się kartki, ale nade wszystko kontakty i dojścia do osób i instytucji, które dysponowały poszukiwanym towarem. Dlatego w socjalizmie pieniądz nie był dobrym miernikiem wartości. Również popyt oraz zyski niekoniecznie wpływały na wielkość produkcji przedsiębiorstw, którą wyznaczał plan stworzony przez administrację centralną.

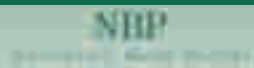
Niezwykle ubogi był również rynek finansowy. Nie reaktywowano giełdy. W kraju działało jedynie sześć banków (choć nie przeprowadzono ich nacjonalizacji). Dominującą pozycję miał NBP, który był zależny od ministra finansów. Banki specjalizowały się w finansowaniu poszczególnych gałęzi gospodarki i współdziałały w realizacji planu gospodarczego.

Zadłużenie PRL

Zdobywanie walut w latach siedemdziesiątych było dla państwa niezwykle ważne ze względu na prowadzoną wówczas politykę licencyjną i stopniowo rosnące zadłużenie w tzw. walutach wymiennych. Kiedy w 1971 roku rząd w kraju przejął Edward Gierek, rzucił hasło budowy drugiej Polski. Jednym z pomysłów był rozwój gospodarki w oparciu o zachodnie licencje i kredyty.



Monety obiegowe z czasów PRL



Poniżej i na następnej stronie okolicznościowe monety z czasów PRL



Banki zachodnie posiadały nadmiar gotówki

w postaci petrodolarów – dolarów państw eksportujących ropę, które zarabiała fortuny na wzrastającej cenie ropy naftowej (w wyniku pierwszego szoku naftowego w 1974 roku). Zachód borykał się wówczas z inflacją, co czyniło spłatę kredytów dość tanią. Ponadto ekipa Gierka liczyła na tzw. samospłatę, czyli pokrywanie zobowiązań zyskami z rozwijanego dzięki kredytom i licencjom eksportu. Okazało się jednak, że licencje często były przestarzałe i gospodarka nie była w stanie ich za-

adaptować, inwestycje były chybione lub zbyt długo realizowane, zaś państwa zachodnie zaczęły walczyć z inflacją podnosząc stopy procentowe, co oznaczało podwyższenie odsetek od zaciągniętych kredytów. W latach sie-

demdziesiątych dług PRL zaczął szybko rosnąć. O ile w 1970 roku zadłużenie w walutach wymiennalnych wynosiło nieco ponad 1 mld dolarów, to w roku 1975 było to już 8,3, a w 1980 – 24,1 mld dolarów. Nadchodziła trudna dekada lat osiemdziesiątych, a hasło z pierwszomajowej demonstracji z 1978 roku „Żeby Polska rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatniej” odbierano jako głośno wypowiedaną ironię w momencie narastania trudności gospodarczych.

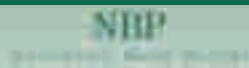
Przeciętna płaca (w złotych)

1949	11 000
1955	1008
1970	2235
1979	5327

Bartosz Dziewanowski-Stefańczyk
Wojciech Kalwat

Ceny żywności w latach 1945 – 1971

Kategoria towaru	Druga poł. 1945 (Warszawa)	Październik 1957 (Warszawa)	1960 (ceny ogólnokrajowe)	1971 (ceny ogólnokrajowe)
Chleb żytni 1 kg	58	3	3	3
Mąka pszenna 100 kg	95,6	–	„wrocławska” – 670	„wrocławska” – 670
Ziemiaki 100 kg	6,4	74 – 82	139	98
Mięso wołowe 1 kg	196	25,31 – 26	26	30
Słonina 1 kg	412	–	33	–
Mleko 1 l	35,7	3	2,5	2,7
Masło 1 kg	441	65	„wyborowe” – 64, „extra wyborowe” – 70	„wyborowe” – 64, „extra wyborowe” – 70
Jaja – sztuka	9,4	2,3	2,3	2,7
Pszenica 100 kg	1779	400 – 415	373	372
Żyto 100 kg	983	344 – 350	274	245
Jęczmień 100 kg	907	313 – 336	299	361
Owies 100 kg	827	249 – 279	287	244
Groch 100 kg	1379	665 – 725	1034	–
Cukier	–	12	12	10,5



Reprodukcje banknotów na stronie 1, banknotu o nominale 500 zł na stronie 2 i banknotów o nominalach 500 zł i 1000 zł na stronie 4 pochodzą z książki Lecha Kokocińskiego, *Pieniądz papierowy na ziemiach polskich*, Rosikon Press, Warszawa 2000

KONKURS DLA NAUCZYCIELI

Mamy nadzieję, że cykl „Polski pieniądz przez wieki” przybliżył skomplikowane dzieje polskiej waluty. Staraliśmy się, aby był nie tylko ciekawy, ale i przydatny podczas zajęć szkolnych. Dlatego ogłaszamy konkurs na scenariusz zajęć, wykorzystujących cykl o historii polskiego pieniądza. Autorzy najciekawszych prac otrzymają atrakcyjne nagrody, a ich scenariusze zamieścimy na naszej stronie internetowej. Na odpowiedzi czekamy do 15 grudnia 2011 roku. Prace należy nadsyłać na adres: **Redakcja „Mówią wieki”, ul. Grzybowska 77, 00-844 Warszawa** z dopiskiem **„Scenariusz”** lub na adres e-mail: **kalwat@bellona.pl**

PIENIĄDZ JAKO ŹRÓDŁO W NAUCZANIU HISTORII

1. Czyje podobizny umieszczano na banknotach z lat pięćdziesiątych, sześćdziesiątych i siedemdziesiątych?
2. Wyjaśnij jakie przesłanie ideologiczne zawarte było na banknotach z czasów PRL?
3. Przyjrzyj się wizerunkom godła na monetach PRL. Czy potrafisz wyjaśnić tę różnorodność?
4. Jakie postacie i wydarzenia upamiętniano na monetach obiegowych, pamiątkowych i okolicznościowych? Wytłumacz powody takiego doboru treści.

Odpowiedzi umieścimy na naszej stronie internetowej www.mowiawieki.pl

Konkurs dla czytelników

Zapraszamy do udziału w konkursie wiedzy numizmatycznej. Dla pięciu osób, które udzielą prawidłowych odpowiedzi, mamy nagrody książkowe.

Pytania konkursowe:

- 1) *Pytanie konkursowe: w 1949 roku kg masła kosztował 684 zł, a robotnik zarabiał dziennie 650 zł. Ile wynosiły te kwoty w nowych złotych po reformie pieniężnej z października 1950 roku?*
- 2) *Podaj imię i nazwisko projektanta pierwszej powojennej polskiej monety pamiątkowej.*

Odpowiedzi (z dopiskiem: konkurs „Polski pieniądz przez wieki” nr 15) prosimy nadsyłać do 15 stycznia 2012 roku na adres: **Redakcja „Mówią wieki”, ul. Grzybowska 77, 00-844 Warszawa**.
Lista zwycięzców zostanie opublikowana na stronie internetowej **www.mowiawieki.pl**